

A K T O S K A R Z E N I A

p-ko :

CABAJOWI Zdzisławowi, z art.
1 par.1. Dekr. z dn.31.VIII.44r.
o wymiarze kary dla faszystowsko
hitlerowskich zbrodniarzy winnych
zabójstw i znecania się nad
ludnością cywilną i jencami, oraz
dla zdrajców Narodu Polskiego
Dz.U.R.P. z 1946r. Nr.69, poz.377,
z 1947r. Nr.65, poz.390 i z 1948r.
poz.124.-

o s k a r z a m:

1. Zdzisława Cabaja
s.Stanisława i Aleksandry ur.28.V.1923r. Przywory-Duże, gm.Domanice,
pow.Siedlce.

k.....8/srodek zapobiegawczy areszt, tymczasowy/

o t o ż e:

I. W maju 1944r. w czasie wojny, na terenie wsi Przywory-Duże, gm.
Domanice, pow.Siedlce idąc na rękę władzy państwa niemieckiego
dokonał zabójstwa Ob.polskiego, narodowości żydowskiej, z tytułu
jego przynależności rasowej, uderzając go kilkakrotnie kijem.

Czyn powyższy stanowi przestępstwo przewidziane w art.1 par.1
Dekr. z dn.31.VIII.1944r.

Na zasadzie art.22 par.1 p.kt.3 i art.25 par.1. K.P.K. sprawa
niniejsza podlega rozpoznaniu przez Sąd Apelacyjny w Warszawie.

U z a s a d n i e n i e

k...1. W czasie okupacji niemieckiej w m-cu maju 1944r w m.Przywory-
Duże, pow.Siedlce, Szklarz Tomasz i żona jego Anna paśli bydło
na łąkach w/w wsi. Około godz.10,00 rano przyszedł do wymienio-
nych na łąki, syn ich Henryk, mówiąc żeby udali się do domu, ponie-
waż przyszedł sołtys za podatkiem, poczym odszedł z powrotem do
domu. Na słowa syna swego Szklarz wraz z żoną swoją, udali się
drogą polną w kierunku swych zabudowań, idąc napotkali znajomego
żydka z Siedlec, który biegł na przekaź przez pola w kierunku

16 5

A widząc to Szklarz i żona jego Anna zaciekawieni tym, co zaszło udali się na miejsce, gdzie leżał ten żydek i zauważyli go - leżącego na ziemi, całego, pokrwawionego, obok którego leżały dwa kile pokrwawione. Po tym Szklarz Tomasz wraz z żoną udali się do wyłom zabudowań a zastawszy w mieszkaniu sołtysa Mędza Franciszka zabiegali o to, aby o tym, że w jego olszynie Cabaj i Wyrebek zabili żydka. Słyszac to Mędza Franciszek udał się na to miejsce, a widząc tam zabitego żydka nazwiskiem Tederman, nakazał zwłoki zamordowanego pochować. Szklarzowi Tomaszowi i Sołtysowi Franciszkowi, przy czym także był obecny Mędza Franciszek.

k. 5. 7.

25.

Cabaj zdziśław przesłuchany w charakterze podejrzanego do zabójstwa się nie przyznaje i wyjaśnił, że tylko widział jak Wyrebek Kazimierz gonił na koniu tegoż żydka, którego sam w olszynie zabił, a on udzielił przy tym nie brał.

Oficer Sledczy PUBP w Siedlcach

Lista osób podlegających wezwaniu na rozprawę główną.

Oskarżony:

k. Cabaj Zdzisław-Wiezienie Siedlce.-

Swiadkowie:

k. 1-13 1. Szklarz Tomasz, zam. Przywory-Make, gm.

Domanice, pow. Siedlce.

k. 12 2. Szklarz Anna, zam. jak wyzej.

k. 40 3. Mędza Franciszek, zam. jak wyzej

k. 14-15 4. Kempka Zdzisław, zam. jak wyzej.

k. 16 5. Kempka Władysław, zam. jak wyzej.-

Do odczytania.-

1. akt zgonu Wyreбка Kazimierza.- k. 21...

IPN
8040
KISZAWA

85-174
85-174
85-174
85-174
85-174

1. The first step is to identify the problem or goal. This involves understanding the current situation and what needs to be achieved.

... - ANTI-STATE DEPT. OF STATE INC. I

W. A. - in einem Brief an IVH 1934
Ergänzungsbände - 1934/35 bis 1939/40

na przyklejenie do kopii

osci adresata - doroslemu domowni
owol - dozorca domu) nanazwiskiem
je pismo doreczyc
swierc - odnis w czesci i poswiadc
- jest niepismienly - odmawia pod
- pismo doreczylem dnia
gan doreczajacy
stonsz - poslaniec)
nia pisma - sasladown - dozorca dom
la zawiadomienie, komu pismo dorecz
znaleziono nikogo, ktory pisma oznacz
ic, zostawiono je w Zarzadzcie gminnym
rzybito zawiadomienie
wania nie mozna doreczyc to jaka jes
yprowadzil sie do
wyprowadzil sie nie pozostawilszy adre
esu nie moglem ustalic
zmarl
przyczyna:
Organ doreczajacy
Listonosz - poslaniec)
azy lub uslugy niepotrzebne przekraczic

19
Do
Sadu Apelacyjnego
Wydział I Karny

BIURO PODPISÓW
dn. 19 2 GRUD 1944
Załączniki
Ciepisy
PEŁ.
S. 11
2.

W. W a r s z a w i e

Adwokata Wiesława Korzenińskiego, zam. w Siedlcach, ul. Sienkiewicza Nr. 9, obrońcy Zdzisława Cabaja, oskarżonego z art. 1 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 roku

W n i o s e k

rt. 265 K.P.K. uprzejmie proszę Sąd Apelacyjny o wez-

prawę w charakterze świadków:

Wiesława Kuwała, zam. we wsi Przywory Duże, gm. Domanice, pow. siedleckiego - dla ustalenia, iż w momencie gdy Wyrębek udał się do lasu ze złapanym przez siebie człowiekiem, oskarżony Cabaj znajdował się na łące, w odległości kilkuset metrów od lasu;

Antoniego Puoyka, zam. we wsi Przywory Małe, gm. Domanice, pow. siedleckiego - dla ustalenia, że wymienionego w akcie oskarżenia obywatela narodowości żydowskiej prowadził do lasu sam Wyrębek bez udziału oskarżonego Cabaja;

Aleksandra Zubka, zam. w Siedlcach, ul. Grabianowska 12, dla odtworzenia treści rozmowy, jaką świadek ten prowadził z Wyrębką, w czasie której Wyrębek przyznał się, iż on sam wyłącznie dokonał zabójstwa człowieka narodowości żydowskiej;

Jana Kocia, zam. we wsi Przywory Małe, gm. Domanice, pow. siedleckiego i Hipolita Kocia, zam. we wsi Przywory Duże, gm. Domanice, dla ustalenia, iż Tomasz Szklarz od dłuższego czasu żyje w jak najgorszych stosunkach z oskarżonym Cabajem i oskarża go fałszywie

dla ustalenia, iż oskarżony Gabaj w jak najostrzejszych słowach wyrzucił Wyrebkowi morderstwo człowieka ;

Wacław Medzy, syna Stanisława, zam. Lublin, Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej i

Zygmunta Wysockiego, zam. w osadzie Mokobody, pow. siedleckiego posterunek Milicji Obywatelskiej -

dla ustalenia, iż oskarżony w okresie okupacji należał do Batalionów Chłopskich i czynnie pomagał ukrywającej się ludności żydowskiej i jeńcom radzieckim;

Jana Medzy, syna Stanisława, zam. we wsi Przywory Duże gm. Domanice, pow. siedleckiego, - dla ustalenia, iż oskarżony Gabaj przebywał w momencie zabójstwa w odległości kilkuset metrów od miejsca przestępstwa i przybył tam razem z innymi mieszkańcami wsi już po zabójstwie, dokonanym przez Wyrebka ;

oraz Edwarda Gabaja, zam. we wsi Przywory Małe, gm. Domanice, pow. siedleckiego - który widział całe zajście i ustalił, że zabójstwa dokonał sam tylko Wyrebek.

Ustalenia powołanych wyżej świadków będą miały niewątpliwie wpływ na treść wyroku z tej też przyczyny wezwanie ich na rozprawę jest zasadne.

Adwokat *[Signature]*

Siedlce, dnia 9 grudnia 1949 roku.
W załączeniu: pełnomocnictwo

oraz opinia o oskarżonym mieszkańcu wsi Przywory.

IPN
BIURO
WARSZAWA

IPN
BIURO
WARSZAWA

Oświadczenie.

21

IPN
BUIAD
Warszawa

My niżej podpisani mieszkańcy wsi Przywory Duże
gminy Domarice powiatu siedleckiego.

niżejszym oświadczamy, że ob. Cabaj Zdzisław
syn Stanisława i Aleksandry mieszkaniec wsi Przywory Duże
jest nam osobiście znany jako człowiek bardzo aktywny
cieszący się dobrą opinią w społeczeństwie.

Cabaj Zdzisław brał czynny udział podczas okupacji
w organizacji Batalionów Chłopskich, gdzie został
odznaczony za dzielność i dużą aktywność.

Wyżej wymieniony prowadził przez dłuższy okres czasu
u nas Ochotniczą Straż Pożarną, i wykazywał się bardzo
dobrze. Brał czynny udział w odzyskaniu Polskiej Demokracji
-nej jako żołnierz wojska polskiego.

IPN
BUIAD
Warszawa

Po odbyciu służby wojskowej pracował jako
kolejarz SP na terenie gminy Skórzec.

Jednym słowem ob. Cabaj Zdzisław należy do grona
aktywnych działaczy polaków i jako syn młodego
chłopa stale i wciąż dążył do podniesienia
stopy życiowej chłopów i robotników oraz do budowy
Demokratycznej Polski Ludowej.

Przywory, dnia 18. września 1949 r.

Medzioha Wladyslaw
Potyra Jozef
Potyra Wladyslaw
Salach Julea

Kanda Szklara
Bryzel Jan
Koi Julian
Szklara Julea
Mniesz yom
Gmiele Julea
Famiszek Proch
Mendel Jan
Hennich
Koi Jan

Koi Hennich
Sizinski Jan
Kiedinski Stanislaw
Lipin Aleksander
Helfman
Lubek Wladyslaw
Burch Stanislaw
Mann

IPN
BUIAD
Warszawa

Aleksander Mychalec
Thomha Julea
Dachnowski
Koi Julea
Whulec
Mycha Kacaw
Jozef Mycha
Dadacz Wladyslaw
Koi Jan
Mendel Julian
Jozek Jozef

IPN
BUIAD
Warszawa

IPN

34
23
44
IEN
BUD
Warszawa

Nr akt. I-1K 249/49

Protokół rozprawy głównej.

Dnia 9 lutego 1950 r.

Apelacyjny Sąd Okręgowy w Warszawie na sesji wyprawowej o Siedlcach

Sprawa Józefa Cabaja

oskarżony o przestępstwo z art. 151 kodeksu o dr. z. VII. 1944 roku

Obecni:

Przewodniczący S. Ap. S. Medyński

Sędziowie: Łowczy: Br. Łak i W. Królik

P. o. Prokurator J. Traciewski

Protokółant Br. Kabarek

Wywołano sprawę o godz. 10 min 15

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżyciel prywatny)

jego pełnomocnik

Powód cywilny

jego pełnomocnik

Oskarżony) Józef Cabaj sprowadzony z więzienia
z Siedlcah, oraz jego obrońca - adw. W. Konewski
ustanowiony w sprawie nie ma pełnomocnictwa, ratując
tego do akt sprawy.

IEN
BUD
Warszawa

Oskarżony podał co do swej osoby (art. 82 k.p.k.).

Imię i nazwisko (nadto nazwisko panieńskie mężatek i wdów); data urodzenia lub wiek; imiona rodziców; miejsce zamieszkania; miejsce urodzenia; obywatelstwo; wyznanie; zajęcie (zajęcie rodziców u nieletnich, męża u mężatek); wykształcenie; stan rodzinny (wolny, żonaty i t.p.); liczba dzieci i ich wiek; stan majątkowy; służba wojskowa; przynależność do P.K.U.; order, i odznaczenia; zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne, inwalidzkie i t.p.); stosunek do pokrzywdzonego; poprzednia karalność.

IPN
BIAŁO
1944

Krzysztof Cabaj, syn Stanisława i Aleksandry z Pruszków
urodzony dnia 18 maja 1922 roku w wsi Pruszków - Biele/Bielu
Dobrowie, pow. Siedlce, tamże zamieszkały, Polak, Katolik, rolnik,
ukojony, absolwent szkoły powszechnej, kawaler, oświadczenie
majątku nie posiada, ojciec był rolnikiem, a potem wójtrem
w kole, majątku nie posiada, matka ma 86 lat, w wojsku
służył w 4-tej dywizji Artylerii Przeciwlotniczej przynależny do
RKM - Siedlce, posiada następujące odznaczenia: Krzyż party-
zancki, medal Wolności i Wyróżnienia i Sowiecki Medal
Wyróżnienia, nie karany, odpiś akta oskarżenia oku-
pacji.

Z wezwanych świadków i biegłych, stawili się wszyscy z wyjątkiem:

Królawa

Mędry,

IPN
BIAŁO
WARSZAWA

Oświadczam, że co do przedstawionej osoby
Królawa Mędry, wypowie się pod konie przewodu sądowego.

Świadkomie zostali usunięci do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostał na sali (art. 331 k.p.k.).

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzuconego mu czynu i jakie wyjaśnienia chce złożyć sądowi, podał: rozumiem o co jestem oskarżony i wyjaśniam:
nie przyjmuję się do winy. Podczas okupacji niemieckiej przebywałem w domu rodziców we wsi Przywory-Siwe gm. Łowicz w roku 1943 wstąpiłem do Batalionów Chłopskich. Już od lutego 1944 roku poniedziałem do oddziału do lasu. W tym czasie miałem tylko przychodzenie do domu. Wówczas naszym był Koc, ps. „Jangbek” w sierpniu 1944 roku spotkałem człowieka pochodzenia żydowskiego, marwickim Pieniek, i przez cały miesiąc opiekowałem się nim, następnie wprowadziłem go do naszego oddziału leśnego, gdzie Pieniek został kucharzem. Pseudonim jego był „Kociol” w lesie przebywałem do lipca 1944 roku, t.j. do chwili ukroczenia na nasze tereny Armii Czerwonej. W lipcu oddziałem broni i powołałem na żniwa do domu. W grudniu 1944 roku wstąpiłem do oddziału 1. Wojska Polskiego i brałem udział w walkach od sierpnia do

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 335 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 106 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie i biegli podali: Ksiądz Jan z Nowego, wieś Włocławek. Wtedy spotknęliśmy Ksiądz Jan z Nowego jadącego konno galopem od tego strony w stronę Włocławka. Wtedy Ksiądz Jan z Nowego na koniu i spotknęliśmy w rowie między polami przed kościołem w Włocławku, a Wygłbeck zabijał mu drożę. Przed obryzaniem Kłosa rośnie na polu, Wygłbeck wskoczył z konia i tego rowa między polami. Wtedy myjdowaliśmy się w odległości 100m od nich. Widzieliśmy, że Wygłbeck prowadził tego rowa w stronę obryzania. Co on tam robił, jakiego rowa nie wiem. Wskazywał tylko kłosa. Wskazywał nam tego

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przysięgi oraz odebrał przysięgę zgodnie przepisami art. 111 i 113 k.p.k. od świadków Kłosa i odjeżdżającego do domu. Była wtedy godzina około 10 rano i Kłosa wracał do domu. Wtedy byłem o jakieś 100 metrów od grobli, która przebiegała przez drogę i skłony na drogę prowadzącą do wsi, a obryzanie Wygłbeck uciekł na swego konia i podjechał u mojej strony. Gdy spotkaliśmy się nie bardzo chcieliśmy jechać do obryzania i zobaczyć co się tam stało, ale Wygłbeck powiedział, że nie warto jechać. Spytałem go co to było ze kłosa, na co mi odpowiedział, że go nie było i robił go. Pytałem dlaczego to robił, Wygłbeck powiedział, że musiał go zrobić, bo gdyby tego nie zrobił, to ludzie kibicując widzieli by go nie było, a mogli by go oskarżyć o współpracy z rybakami. Potem rozmowa

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przysięgi. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przysięgi.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju.

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali: podjechał do Kłosa drożę, roznosił potem

u polu i Tęce. Okazując miłe słowa i zwracając, że miłe są rzeczy
powodniło.

Wobec Słoneckiego uzmianął okolicę odwołania Słoneckiego
jego w sprawie i oglądania wbiętego etowickiego, okazując wyjaśnia
re u Słoneckiego nie był i trupa nie widział. W protokołach Słoneckiego
w U.B. (K-5 akt śledztwa) ^{przed Prokuratorem (K7)} jest myślenie reprokutowane, gdyż
tego nie mówił. Gdy Słonecki był z Wyższym do wiadomości co
ktoś nie widzi u Słoneckiego, ale czy to był etowickiego tego nie wiem
gdyż Słonecki z daleka. Tak rozmawiałem o protokołach.

Okazując wyjaśnia dalej: Wyższy Gonięcy Ryda mówi, że Słonecki
mówił p.s.a. u Słoneckiego nie takach byli i inni ludzie też je się
mówiąc nie pamiętam.

Co do okazania miłe przez Słoneckiego do wyjaśniania, że to jest
etowickiego „mieszkańca” normalnie. W czasie okupacji był 6-kołowe
polityki przez Niemców. Proszę mić wiedzieć że etowickiego normal-
nego.

Od powrotu z wojny + j od marca 1947 roku przebywałem
w Warszawie. Okazując miłe nastąpiło u 1949 roku. Wod-
mianiem, że raz po wypadku z reżimem Ryda powstrzymałem
prowadzić dwukrotnie o miłe Słoneckiego abym się bronił
politikowickiego udziału w reżimie tego etowickiego. Naprawdę gdyby
był wnieśli - Słonecki miłe do tego on kradzieżliwie. W Warszawie

W tym trybie namierzano u siebie. Następny dowodem
 jest fakt przebiegania Pienia ps. Kocotek, i wprowadzenie go
 do naszego oddziału. Pieniek okazywał się przynajmniej, był ^{IPN BUKO Warszawa} pokusowo
 u Siedluch, potem u Łodzi, ostatecznie wyjechał z granic.

Przewodniczący sądził postępowanie dowodowe, oraz upre-
 dził orazonego, że wobec nich czynić uwagi i składać wyjaśnienia
 co do każdego obwoła.

Po uwerwaniu świadków na sali Przewodniczący przedstawił
 w trybie świadków odpowiedzialności karnej w fałszywe urzeka
 oraz przyłączył treść art. 140 KK.

Żebyłani o imieniu, nazwisko, wiek, miejsce zamieszkania i do-
 stępu do stron świadkowie podali:

- | | | | | | |
|---------------------|--------|--------|------------|--------------------|---|
| 1) Tomasz Sklar | lat 63 | rolnik | nie karany | dl. orazonego obcy | |
| 2) Anna Sklar | " 50 | | | | 1 |
| 3) Franciszek Mgola | " 50 | | | | 1 |
| 4) Zdzisław Kempka | " 24 | | | | 1 |
| 5) Władysław Kempka | " 53 | | | | 1 |
| 6) Władysław Kuweta | " 59 | rolnik | | | 1 |
| 7) Antoni Pienek | lat 33 | rolnik | | | 1 |
| 8) Aleksander Zubeł | " 47 | rolnik | | | 1 |
| 9) Jan Koc | " 52 | rolnik | | | 1 |

16) Jan Mędra lat 36 roku, nie karany, dla oskarżenia był.

17) Edward Cebaj lat 45 — — — — —

IPN
BIURO
Warszawa

37

Prokurator wnosi o przesłuchanie świadków po uprzednim odebraniu od nich przysięgi.

Przewodniczący odebrał przysięgi od świadków i uprzedził odpowiedzialności karnej ze fałszywych zeznań.

Prokurator wnosi o przesłuchanie świadka Jana Mędry do prowadzonego z interwizją M.B. w Siedlecach.

Sąd postanowił przesłuchać jako pierwszego świadka Jana Mędry.

Świadek ponownie przysięgł o osobnego pokopu.

Każdego świadka wyzwało na sąd osobno i przesłuchiwało w obecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali.

IPN
BIURO
Warszawa

1) Jan Mędra: oskarżonego mam od dawna, wiem, że nie miał do Batalionu Chłopskich. Był czynny i sprawował się dobrze. Do organizacji nie miał od 1940 roku do lipca 1944 r. Świadczym dowodem oddziału Bat-Chłopskich, na terenie gm. Bonanice byłam ja, zaś dowódcą powiatowym był Koe ps. „Jangbek” w naszym oddziale był Kuchan-Zyd ps. „Kociotek”. Oskarżony z nim miał się dobrze, „Kociotek” nie mówił mi gdzie się ukrywał. Wiem, że przysięgł on oskarżając powiatowo był w Siedlecach w Kom. M.O. z obojętności nie wiem. Wskazuję

grupy. To on mię jest. Oddawał nam mię przeprowadzić obwo-
dzenia w sprawie zabójstwa ayda.

IPN
BUIAD
Warszawa

2) Tomasz Sklan: myśleli o mnie jako o kłopotliwym i sekwestrował na podat-
kiem „papierkasek”. Było to u Liliane Jwigli, roku mi pamiętam. Ja
wtedy z tego potem ułaski Krowy. Przyszedł eliotyca i powiedział, żeby
nie do domu. Złizmy uje do domu z tego. Eliotyca wszedł z Krowy
na łóżko. Gdy oliżmy ułaski „płeci” rydek z łok i mówi „bojs się” -
„Tomianowe bojs się” Zjad ten był z miarą z Krowy, która go
miałe firmę z przed wojny. Została była „kto cię goi” mówi, że goi
go Wyrbek, wtedy została Karata nam się selowaci wyzło, to more
ocaleje, ale on się bał i wyleciał na łóżko, a Wyrbek na koniu
pojechał na niego, Złapował go ręką przy obrynie, natychmiast nam
szumek na ręce i pociągnął do obryny. Cabaj nadjechał za
jakkis 15 minut, gdy Wyrbek zjadł jmi Złapował i naprowa-
dził do obryny. Cabaj tylko pogonił moją Kobiety na koniu
i pojechał do domu. Ja jmi mam Krowy pamiętam i nie
pamiętam co się działo wtedy. Cabaj do obryny nie pojechał
do obryny, tylko stał na drodze. Ja patrzyłem jmi Wyrbek
zabijał ayda byłam o 50 metrów od tego miejsca. Wyrbek był
ayda, kłiem. Mógł obrynie u rąkami Trancinke Wzorn.

BUIAD
Warszawa

i białe nie są moje przynależne, ale dziś pod przynależne moje prawa. 48

Nobis sprzeciwiamy w sprawie świadka; Prokurator musi o ujawnienie jego wrażeń mówić w doświadczeniu.

Przewodniczący ujawnia w sprawie świadka Tomasz Iklan
(K. K. 1 i 13 akt śledczy)

IPN
BUIAD
Warszawa

Świadek Iklan: wyjaśnienie: ja tego nie mówię co oni tam napisa-
li i napewno tak nie było ^{jak jest} napisane.

Z ojcem Cabażem miałem kiedyś kłótnię, bo zabrali mi niemy
słuch powini, a on który był reżymarzem, powinien mnie wytłuma-
czyć. W czasie okupacji niemy pokilił mnie 6 razy, że to nie
odwożenie konspiracyjistów. Od tamtej pory nie mam pamięci.

Wyżbek był bandytą, reżim jedynego Sowietu, który siedział
w więzieniu, ale i Wyżbeka też u nas zabili.

IPN
BUIAD
Warszawa

strona 42

3) Anna Iklan: mieszkam w Prywraach-Białych, Cabaż Idustawa,
który mieszka w Prywraach-Białych-mam. Któregoś roku w Warszawie
Świszki, gdy postawili kłótnię przysięgł mi, aby iść do domu, bo przysię-
gał z sekwestratorem, aby napisać „gajdas”. Świszki przysięgł mi
po tym, że ja wyszedłem z domu gdzieś i mi nie było źle.

je pomał w knaki, ale iyd mi ustuliat mnie i poleciał w tgru. Za chwile jechał konno Wyzbek od tgr, podjechał do mnie i pytał „co robisz tyd mawit” odpowiedziałam, że nic rozmawiałam z tydem. W tym czasie Wyzbek obejmał ty, i rozmawiał podługę ty, więc wije mnie i poleciał za mnie. Je w tym czasie dolewałam do grobli, która prowadziła do naszej wsi. Muzi przed je mnie, gdy domost do mnie pytał co mawit mi Wyzbek. Odpowiedziałam mu cały rozmowę. Gdy doleliśmy z naszym do grobli, rozmawiałam Cebaj, który na naczynie skierował w stronę olony, gdzie znajdował się Karim Wyzbek i, tymczasem wstąpił ty. Jak widział Cebaj zbliżył się do Karim Wyzbeka, do którego Wyzbek dał mu konie wypo-
do tymczasem, a sam prowadził tydo w stronę olony. Na widok ^{IPN BUJAD Warszawa} ~~ty~~ pojechał wstąpić i kucyć na Kar. Wyzbeka, aby puścić tydo. W tym czasie Wyzbek rzucił na mnie i kawał Cebajowi: mnie poqonić, wolajże: „poqoni ty cholera kabs” Cebaj natychmiast wstał na konie i poqonił mnie ze sobą w stronę wsi, a następnie wrócił się kawatek i zatrzymał się. Jak Cebaj pocił mnie do Wyzbeka w tym czasie przeprowadził tydo do olony - po tym - wyjechał z niej, przypiechał do Cebaja i razem pojechali w kierunku wsi do swoich domów.

Wyzbek doprowadził tydo do knaków i sam go uderzył. Później gdy ludzie szli do niego pojechał do olony.

5) Janina Kempka: we wsi mamy ogólnie pastwisko i w tym
 dniu pastur na łacie konie i widziałem Wyrobek jadącego
 konem, a przed nim nieślad jakiś człowiek, kto to był? ^{był}
 wiem. Przed obrywką Wyrobek ^{był} go i uderzył 2 razy,
 i prowadził go do obrywy. Za pewnie coś przyszedł
 Cebaj popatrzeć na i pojechał w stronę Grobli, ku wsi.
 Cebaj uobrał w ratymowaniu tego człowieka - nie
 brał. A co było w obrywie nie wiem. Za jakiś czas,
 po pojeździe do obrywy i widziałem tego samego
 człowieka.

Wyrobek prosi tego człowieka, żeby jeszcze muskiego
 wodniarę, - to był bandyta.

Cebaj przyszedł później gdy Wyrobek był już tydo.
 To dzień był w odległości od domu o 150-200 metrów.

Cebaj uobrał w forsign - nie brał.

W czasie okupacji niemieckiej - Cebaj uobrał do Bałut-
 jów w Chłopkach - tak mi się przypomina w tej chwili.

Wobec wspomnień u remanów Świątko, Pire-
 wodniarę uobrał jego remanów i wózek u obelw-
 dremu (K.11) i (K.15) akt śledztwa

Świadek wypowiada: wie wiem o tym, że jest to -

✓ **GOALS**
GOAL
1/2/72

2 Vols

PN
BUIAD
Warszawa

g. Wick

50K

Wolke sprunghaft veränderlich, beiadke Pseudodendryu

7) Włodzisław Kuwałt: Symatem u rebojstwie byde, ale mi uowit
u owit do byzbeu. Takiego byde ogledatem u drugie na
lorkach. O celum wypadku opowiadaly mi diewi, klowe party by-
dlo na lorkach. Jakiego byde matem i niewer roukawa
u uim. Uudiale Cahaia u rebojstwie nie mi symatem Cahaia
zuan obue - ma dobre spiny. Wyzbeu to etowiek, klowy
ehodit na raleuiki. Klowow, u owit narkowego isduenie, klowy
mnywar u u buukine. Takich ludzi jst byzbeu "sponzeli"
kto to owit u u uim - more powypauka. Napewno gadyby
Cahaia brat uduiat u jakimis rebojstwie, kowu by go to samu
spakelo - eo byzbeu.

Rodnie bklawow zuan dobre - golyt bytem nieh sz-
nadem juer 17-let. To ludie mato rowinije, nerwury,
wepusy i narkowego sumieria. Ludie nanywaja oklana
"grupy Tomara"

ojecie Cahaia u czasie okupacji byt uwyty pool prymusem
do bni Prywory-Mate, do bklawow, i wtedy Niemcy naweli
bklawow 50kg piewicy na kontyngent i oto bklawe
mielei piewicy do Cahaia.

8) Antoni Pryk: o wypadku narkie byde symatem i ogleda-

57

44

9) Aleksander Żubek: Synatem u sklepie kamienicy Kuciovej, re
 Wygbeł rebił tyła. Ja go nie chcieliśmy oglądać. Orodziła Cebaj
 u bogu i rebił rebił - ukt nie nie mój. Wygbeł miał b. r.
 opnie, był rodnym i boudyke sławego on rebił tyła
 nie wiem - mój i dla rebił rebił.

Sklame to ludnie mowoi, a on mój jest boudyke roudy.
 Cebaj ma dobry opnie.

10) Jan Koe: Synatem, re był rebił tył, ale ja go nie vi-
 diatem. Ludnie mowoi, re rebił go Kuciovej Wygbeł, sławego
 on to robił - nie wiem. Wygbeł od mowdych lat nie miał dobry
 opnie. O Cebaj mowoi nie dano re tył re w. Sklame
 to ludnie mowoi, Sklame lubi ego rebił rebił.

11) Hipolit Koe: Synatem re był rebił tył, ale ja go nie
 vidiatem, gdy u tym evenie byłem u dwupie w. O tym, re Cebaj
 melior do B. ch, ujem z dyp, re gdy potniebowatem pary na
 dach, to Cebaj fedił re mój do lasu i potanywał m.

12) Seniorsze Sullan: wiem, że wolno robić Tyd i oglądać go.
Widziałam jak Karim Wyżbek Waprat Tyd i prowadził go
przed sobą, a nie sobą, prowadził Konie. Ja wtedy nie byłam
w domu w Kuach na tydzień. Wyżbek prowadził go do tych
Kuach gdzie ja byłam, ale gdy mnie zobaczył, poro-
wodził go dalej - do nieznanego Kuach i tam go oba-
wiałem. Gdy Calaj potem przejechał owoce, ja Tyd byt
zobacz. Calaj uważa o pożoni i rehabilitacji Tyd - nie brat.
Wyżbek sejgał ze złotem - dla rabunków. Potem i jęs rehabili-
ale kto to woli nie wiem. Calaj ma b. dobre opinie. Wyżbek
gdy prowadził Tyd przejechał kto mnie, ale gdy mnie
zobaczył, odprowadził Tyd na 2 ulicy i tam go zabito.
Tomek Sullan to człowiek niezwykły. On jest moim
Stryjem. W czasie okupacji gdy go niektórzy pobili, woniam
go do Kuach do spowiadni, ale on nie spowiadował, bo był
bardzo pobity i nieprzytomny od ciężkiej pory choroby. Stryjem
jest nerwowy. Ja dotrzymałem wyników widziałam, i wiem
że Calaj uważa o pożoni, ani o rehabilitacji, nie brat, jak
ty raczej nie prowadził Konie - Wyżbekowi. Czy Calaj nie ma
o podrywanki - nie wiem.

14) Aleksander Koc: o rebojskwe tyda nie mē vreu, gdyi jstem z drugij w oddaloney o 4 km. Sklamij mam jako "nerusowy".
Tomez sklam rozgodny howaro - nie jst. Cebaj ma bardzo dobre opinie.

15) Wyrobek Zygmunt: o rebojskwe tyda tyjatem tego samego dnia od Stanislawy Koc, ktora mi powiedziala, ze dwi Wyrobek rebi tyda. O Cebaju nie wspominała. Zabierała siowiska nie ogladatem Wyrobek miał też opinie - to wadny i laudny. blawego tak se mścił na tydael - nie vreu.

Tyjatem re Cebaj byt u BCh - i miał jakis uwarowanie.
Opinie u czasie okupacji miał dobrego Polaka, bo Wojciech Polniński wstąpił w 1944 roku a powrócił w 1947. Ostatnio prowadził Aufier "SP" we terenie gm. Kóńce.

16) Edward Cebaj: Tyjatem re byt velim tyd, i po rebojskwe ogladatem go. Insi nie mówili, ze wolił do Wyrobek, o Cebaju nie mówili nie, aby brat uolił u rebojskwe.

Winnob... z... miał dobre... w... i...

Przekwalifikować walnie świadka od notowania przynależności.

Ochrona również walnie od notowania przynależności.

Był przekonany: że zgodnie z tymi przesłankami świadka bez
pośredniego notowania przez niego przynależności.

Przewodniczący przedstawił świadka w odpowiednich
krajach w zakresie tematu.

Świadek reluuł: że w okresie okupacji byłem zastępcą k-ka
powiatowego BCh. Okręgowego zwanym od 1939 roku. Batalion
Chłopskiej Powstania w 1942 roku, i do nich należał bch. Celaj.
Wiosną 1944 roku udzielił mi się do oddziału cywilnych BCh,
i byłim w celu do chwili wywołania nowych terenów
dla ucieczki. Po powstaniu bch. Polaków - okoliczności
udzielił mi się.

Celaj był bardzo wybitnym społecznym gościem od czasu
związku z sprawą. Okoliczności byłyby kłopotliwe.
W tym czasie był etowem pochodzenia żydowskiego
miejscem w Warszawie, ps. "Kociotek" pełnił funkcję kucharza.
Pracował on okupacji, oddał mi wiadomość o ucieczce, a goście
obecnie przebywałem w tym. Stosunek okoliczności do tego
został był dobry. Ze okresu okupacji mogę wyrazić okoliczności
niezmiennie z dobrym opinią.

Przewodniący wyprawy z sali świadków: Ryszard Sulkowski i Tomasz Sulkowski.

IPN
BIAŁO
WARSZAWA

Ryszard Sulkowski: ja nie pamiętam co rozmawiałam z Sulkowskim i na początku, bo do jedynej 7 lat od wypadku, gdyby to było 1 1/2 roku temu, to bym lepiej pamiętał. Właśnie mi się, że tył powieści, że go goię, ale ja nikogo nie widziałam, wtedy nie pamiętam, czy tył widział, że go goię czy goi ktoś. Właśnie Sulkowski słowem się w tył, ale on nie chce. Wyżebek wskazywał tył na tył i po prostu nie wiem, a potem o jakimś czasie more u 1/2 godziny, more u 15 minut, powiedział Cabaj i pojechał do Wyżebka. Wyżebek śpiącał już u Sulkowskiego i prowadził go u Sulkowskiego, a ja pamiętam kiedyś "Kam co ty robisz, dziś jest święto, nie robisz niczego, tylko cię słowami." wskazywał tył na co Wyżebek kłamał, "Kam co ty robisz, dziś jest święto, nie robisz niczego, tylko cię słowami." Cabaj śpiącał o rozmowę między nami, mnie się wydaje, że powinien być, bo zaraz na nim prowadził konie, ale czy śpiącał nie wiem. Następnie Wyżebek kłamał do Cabaja, "po prostu cię słowami." Cabaj na swoim koniu po prostu mnie u Sulkowskiego u, że 2-3 staję. Po prostu rozmawiałem ty i tył Cabaj ty wskazywał, że Wyżebek niedługo powiedział i obaj jechali do swoich domów, przez nasz wieś, bo tam była

Świadek Anna Słan: mnie się wydaje, że Cebaj się wracał
już do Karimiera Wyżnego, ale nie pewno tego nie
wiem, może może lepiej pominęła.

IPN
BUIAD
Warszawa

Oskarżony świadek: nikogo koło mi nie było.

Przewodniczący: właśnie akt zgłosz Karimiera
Wyżnego (K-21) akt elektroniczny.

IPN
BUIAD
Warszawa

Sjgn, akt

I. K. 249/49

35-15
1/4

SENTENCJA WYROKU

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

IPN
BUJAD.
Warszawa

Sąd Apelacyjny
~~Okręgowy~~

Dn. 9 lutego 1950 r.
w Warszawie na sesji Wyjątkowej w Siedlcach

w składzie następującym:

Przewodniczący J. H. J. Medynski

Sędziowie

Ławnicy Bronisław Łak i Wincenty Wojak

Protokolant Zuzanna Kabanik

w obecności

P. O. Prokuratora Janusz Tranecki

rozpoznawszy dn.

9 lutego 1950 r.

1950 r.

sprawę Gabaja Zdzisława, s. Stanisława

i Aleksandry, ur. 28.V.1923 r. w Przyworach Dużych, gm. Domanice, pow. Siedlce

oskarżonego o to, że w maju 1944 r. w czasie wojny na terenie wsi Przywo-

ry Duże, gm. Domanice, pow. Siedlce idąc na rękę władzy państwa niemieckiego

dokonał zabójstwa Ob. polskiego, narodowości żydowskiej, z tytułu jego przy-

należności rasowej, uderzając kilkakrotnie kijem.

IPN
BUJAD.
Warszawa

Ozyn powyższy stanowi przestępstwo przewidziane w art. 1 § 1 Dekr. z

dn. 31.VIII.1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko hitlerowskich zbrod-

niarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami

oraz dla zdrajców Narodu Polskiego Dz.U.R.P. z 1946 r. Nr. 69 poz. 377,

i na zasadach art. 10, 329, 337-338 i 481 K.p.k., art. 54, 52, K.K.

art. 1 pkt. 1 i art. 7, bezwzględnie z dn. 31.VII.1944 r. o wymiarze kary dla fa-

szystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością

Wsi Pomyory-Lwie Gminy Domarice powiat
Siedlce, iodek na rękę własną, państwo niemieckie
broń uziarą w zabójstwie dyktatora polskiego na-
rodowocię żyłowskiego, przez molestowanie swej poważy,
podejrzanej na śledzeniu go, trzymającym Kona
Kamieńkowi Wygłokowi i usunięciu Henry Sklar
Wojciech u pobliżu miejsca zabójstwa, która stała
w obronie zamordowanego żyła i z mocy art 1 pkt 1
i art 7 kodeksu z dnia 31.VIII.1944 r. o wyznaczeniu
kary dla fałszywych - hitlerowskich zbrodniarzy winnych
zabójstwa (D.U. R.P. z 1946 roku Nr. 69, poz. 377) ska-
żać go na karę śmierci, i odebrać praw publicz-
nych i obywatelskich, praw honorowych na zawsze,
oraz utracę cały posiadany przez niego majątek
niepodległy na rzecz Skarbu Państwa. Od kosztów
postępowania i opłaty sądowej skazanego zwolnić.

[Signature]

[Signature]

[Signature]
IPN
Białystok
Warszawa

Doręczono akta nr. 100
Ob. Sędziemu Pleknie
dnia 27.8.1950 r.
Zawołani: H. H. H. H. H.

Sędziemu - informacja w sprawie
Nr. 12 do pisma obojętnego z dn. 1.VIII.42
In. de. M. S. 3234/III - przesłana do
Naczelnego Sędziego Ministerstwa Sprawiedl.
w dniu 9.8.50

KIEPOWNIK
Sekretariatu Prezesa

53
~~ODPIS~~ 63

W Y R O K

IPN
SŁAD
Warszawa

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 1950 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie na sesji wyjazdowej w Siedlcach
w składzie następującym:

Przewodniczący: S.Ap. S. Medyński

Sędziowie: Bronisław Żak i Wincenty Wójcik

Protokółant: Irena Kabacik

w obecności P.o Prokuratora Jana Traczewskiego
rozpoznawszy dn.9 lutego 1950 r. sprawę Gabaja Zdzisława, s.Stani-
sława i Aleksandry, urodz.28.V.1923 r. w Przyworach Dużych, gm.
Domanice, pow. Siedlce oskarżonego o to, że w maju 1944 r. w
czasie wojny na terenie wsi Przywory Duże, gm.Domanice, pow.
Siedlce idąc na rękę władzy państwa niemieckiego dokonał zabój-
stw ob. polskiego narodowości żydowskiej, z tytułu jego przyna-
leżności rasowej, uderzając kilkakrotnie kijem.

Ozypowyższy stanowi przestępstwo przewidziane w art.1
§ 1 Dekr.z dn.31.8.44 r. o wymiarze kary dla faszystowsko
hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad
ludność/cią cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego
Dz.U.R.P. z 1946br. Nr.69, poz.377, i na zasadzie art. 10, 329,

337 330 i 481 K.P.K. art. 54 i 52 K.K. art.1 pkt. 1 i art.

IPN
BUIAD
Warszawa

O r z e k a :

1444 mm
1423 28/5
211

Osk. Zdzisława Gabaja uznać za winnego tego, że w maju 1944 roku podczas okupacji niemieckiej na terenie wsi Przywary-Duże, gminy Domanice, powiat Siedlce, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego brał udział w zabójstwie obywatela polskiego harodowości żydowskiej przez udzielenie swej pomocy, polegającej na ściganiu go, trzymaniu konia Kazimierzowi Wyrebkowi i usunięciu Anny Sklarz stojącej w pobliżu miejsca zabójstwa, która stała w obronie zamordowanego żyda i z mocy art. 1 pkt. 1 i art. 7 Dekretu z dnia 31.8.1944cr. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw /Dz.U.R.P. z 1946 r. Nr. 59, poz. 377/ skazać go na karę śmierci i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, oraz uznać cały posiadany przez niego majątek przepadły na rzecz Skarbu Państwa. Od kosztów postępowania i opłaty sądowej skazanego zwolnić.

IPN
BUIAD
Warszawa

U z a s a d n i e n i e :

Zdzisławowi Gabajowi zarzuca się w akcie oskarżenia, że w maju 1944 r., idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, dokonał zabójstwa żyda z tytułu jego przynależności rasowej.-

Osk. Zdzisław Gabaj, jak w toku dochodzenia, tak i na rozprawie przewodzie sądowym, nie przyznał się do winy ośnośnie zarzucanego mu przestępstwa.

54
64 53

grobli, gdzie droga rozdwaja się na dwie części, z których jedna prowadzi w kierunku wsi, a druga w przeciwnym kierunku do olszyny, to wówczas nadjechał z olszyny Kazimierz Wyrąbek i spotkał się z nim akurat na zakręcie drogi.

Podczas tego spotkania Kazimierz Wyrąbek oznajmił mu, że gonił Żyda i zabił go, ponieważ obawiał się, aby ludzie nie oskarżyli go przed Niemcami o współpracę z Żydami, przy czym jednocześnie odradził mu udawania się do olszyny.

B
bezpośrednio zatem obaj wspólnie pojechali w kierunku wsi. Powracając z łąki do domu, wędził może z odległości około 200 metrów Tomasza i Annę małż. Szklarzów, lecz wcale z nimi nie rozmawiał i zaprzeczył, aby gonił Annę Szklarz na koniu i usiłował na nią najechać.

Na pytanie Sądu, dlaczego w toku śledztwa zarówno przed Oficerem Śledczym Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Siedlcach, jak i przed Prokuratorem Sądu Okręgowego w Siedlcach w dniu 22 sierpnia 1949 roku twierdził, że przyjechał konno do olszyny i widział tam osobiście Kazimierza Wyrąbka i leżące tam zwłoki ściganego Żyda, tego nie potrafił wyjaśnić, nadmienił tylko, że ten fragment jego wyjaśnień nie odpowiada prawdzie i został mylnie zaprotokółowany.

Poza tym podkreślił, że w stosunku do ludności żydowskiej był

3 Świadek Tomasz Szklarz, będąc dwukrotnie przesłuchiwany
w toku śledztwa w dniach 11 lipca i 9 września 1944 roku

IPN
BUIAD
WARSZAWA

zeznał za każdym razem, że uciekającego Żyda gonił Kazimierz Wyrąbek wraz z osk. Zdzisławem Cabajem i obaj wspólnie zamordowali go.

2 Przyglądając się zeznaniom jego, złożonym w dniu 9 września 1949 r. widać, że składał je cośkolwiek ostrożniej, gdyż nie ~~twierdził~~

nie przed
twierdził, tego, aby jak początkowo w dniu 11 lipca 1949 r.

aby owego Żyda bił również osk. Zdzisław Cabaj, lecz pomimo

to zeznał, że widział, jak uciekającego Żyda gonili Kazimierz

Wyrąbek i Zdzisław Cabaj, a po ujęciu go Kazimierz Wyrąbek

założył mu postronek na ręce i poprowadził go w stronę krzaków,

Zdzisław Cabaj zaś w tym czasie szedł za nimi, prowadząc

konia Kazimierza Wyrąbka oraz swego własnego. Kiedy na widok

tego żona jego poczęła na nich krzyczeć, ażeby puścili owego

Żyda, to wówczas Kazimierz Wyrąbek zawołał na osk.

Zdzisława Cabaja " idź i wygon tą cholere do domu, niech

się nie drze ". Na te słowa osk. Zdzisław Cabaj wsiadł na

konia i popędził za jego żoną, na którą mało co nie najechał,

a następnie pojechał do Błyszyny, gdzie znajdował się Kazimierz

Wyrąbek.

te
Na rozprawie sądowej odwołał swoje zeznania, złożone

w toku śledztwa. motywując ich nieprawdziwość tym, że zostały

55 65
54

do olszyny, gdzie następnie zabił go kijem, a osk. Zdzisław Cabaj zaś przyjechał może w 15 minut po ujęciu owego Żyda i pogonił na koniu jego żonę, lecz nie brał żadnego udziału w pogoni i ujęciu tego Żyda, ani też w jego zamordowaniu. #

Świadek Anna Szklarz zeznała, że widziała, jak uciekającego Żyda gonił na koniu Kazimierz Wyrąbek, a kiedy ujął go na łące, nadjechał osk. Zdzisław Cabaj. Ten ostatni dojeżdżając do zakrętu drogi, nie pojechał na wieś, lecz zawrócił w kierunku olszyny i udał się do Kazimierza Wyrąbka, od którego przyjął konia i szedł za nim, kiedy prowadził on Żyda.

Na widok tego poczęła krzyczeć pod adresem Kazimierza Wyrąbka: "Kaziu, co ty robisz, dziś jest święto, nie rób krzywdy temu człowiekowi, wstydz się".

Na wołanie to Kazimierz Wyrąbek zawołał: "zabij go, zabij go", poczym zwrócił się do znajdującego się w pobliżu Zdzisława Cabaja i kazał mu odstraszyć ją, wyrażając się: "pogoń tą cholerną babę".

Osk. Cabaj, który słyszał całą tę rozmowę, wsiadł na konia i popędził za nią może ze 2 lub 3 stoje drogi, a następnie cośkolwiek wrócił się za chwilę nadjechał Kazimierz Wyrąbek i obaj wspólnie pojechali na wieś do swoich zagród.

Jak osk. Zdzisław Cabaj gonił ją na koniu, to w tym czasie

Gabaj pojechał do Kazimierza Wyrąbka, który ujął uciekającego Żyda, prowadził mu konia oraz ścigał na koniu Annę Szklarz na rozkaz Kazimierza Wyrąbka, aby nie stawiała w obronie ujętego Żyda i w tej części zeznanie świadka Tomasza Szklarza, złożone w toku śledztwa, Sąd uznaje za wiarogodne.

Wreszcie świadek Tomasz Szklarz na rozprawie sądowej również zeznał, że osk. Zdzisław Gabaj gonił jego żonę na koniu.

Tak samo świadek Zdzisław Kempka, będąc badany dwukrotnie w toku śledztwa, zeznał, początkowo, że widział osobiście, jak Kazimierz Wyrąbek i Zdzisław Gabaj gonili Żyda po łąkach, a kiedy Kazimierz Wyrąbek ujął go osobiście i zaprowadził go w krzaki olszyny, to wówczas Zdzisław Gabaj pojechał tam za nim dopiero po kilku minutach.

Na rozprawie sądowej jak również podczas drugiego badania w śledztwie zmienił to swoje pierwotne zeznanie twierdząc, że widział, jak tylko sam Kazimierz Wyrąbek gonił na koniu Żyda, a po ujęciu go, uderzył go parokrotnie i zaprowadził do olszyny. W pewien czas potem dopiero nadjechał do olszyny osk. Zdzisław Gabaj, popatrzył się i następnie pojechał w stronę grobli do wsi, lecz żadnego udziału nie brał w ujęciu Żyda, ani też nie widział tam nigdzie w pobliżu małżonków Szklarzów.

Aczkolwiek świadek Zdzisław Kempka zmienił swoje pierwot-

56 66
55

w dniu 22 sierpnia 1949 r. przed Oficerem Śledczym P.U.B.P. i Prokuratorem Sądu Okręgowego w Siedlcach również stwierdził, że przyjechał konno do olszynki i widział tam osobiście Kazimierza Wyrąbka i zabitego obłąanego Żyda.

Tak więc opierając się na wyjaśnieniach oskarżonego, złożonych w toku śledztwa, zeznaniach świadków Zdzisława Kempki oraz Tomasa i Anny małżonków Szklarzów, Sąd doszedł do przekonania, że zeznania świadków małżonków Szklarzów, którzy byli bezpośrednio naocznymi świadkami zajścia i który osobiście rozmawiali zarówno z uciekającym Żydem, jak i z Kazimierzem Wyrąbką i Zdzisławem Cabajem, są wiarogodne.

Z zeznań ich wyraźnie wynika, że Kazimierz Wyrąbek dopuścił się ujęcia uciekającego Żyda i zamordowania go w krzakach olszyny, a osk. Zdzisław Cabaj zaś asystował Kazimierzowi Wyrąbkowi przy tej zbrodniczej akcji przez przybycie na miejsce zbrodni, przyjęcie od niego konia i prowadzenie mu go, podczas gdy był on zajęty trzymaniem ujętego Żyda, oraz ścigał na koniu Annę Szklarz na skutek jego polcenia, która ujmowała się za zatrzymanem Żydem i stawiała w jego obronie.-

Aczkolwiek z zeznań świadków małż. Szklarzów, Władysława Kempki Władysława Kuwały, Aleksandra Zubka, Jana, Hipolita i Aleksandra Kociów, Genowefy Szklarz i Edwarda Cabaja, wynika, że małżonkowie

lecz przeciwnie jeśli porównać ich zeznania złożone w toku śledztwa z zeznaniami ich, złożonymi na rozprawie, to wyraźnie widać, że starają się ono bronić osk. Zdzisława Cabaja na rozprawie sądowej.

Tak samo Sąd nie zaobserwował na rozprawie sądowej, aby świadek Tomasz Szklarz odbiegał w czymkolwiek pod względem umysłowym od stanu normalnego. Być może, że na skutek pobicia go przez Niemców podczas okupacji cierpi cośkolwiek na zanik pamięci, lecz bynajmniej fakt ten wcale nie świadczy o tym, że zeznania jego miały być kłamliwe.

Świadek Tomasz Szklarz podczas badania wykazuje, że orientuje się co do zjawisk otaczającego go świata i daje odpowiedzi jasne i rzeczowe.

Wreszcie świadek Jana Mędra, określając świadka Tomasza Szklarza pod względem psychologicznym, wyraził się o nim, że uchodzi on za człowieka nerwowego, ale głupim on nie jest.

Jeżeli chodzi o zeznanie świadka Tomasza Szklarza, złożone w toku śledztwa w części dotyczącej brania bezpośredniego udziału przez osk. Zdzisława Cabaja w zamordowaniu zatrzymanego Żyda, to Sąd nie traktuje go poważnie i ma co do niego pewne obiekcyjne.

Świadek Tomasz Szklarz na rozprawie sądowej odwołał to

57
68
66

jest określić.

IPN
-BUHAD-
Warszawa

Możliwą jest rzeczą, że to zeznanie jego, złożone w toku śledztwa nie było zbyt ściśle i dokładne, gdyż żona jego Anna Szklarz, która również była z nim podczas zajścia i stawała w obronie ujętego Żyda nie widziała, aby osk. Zdzisław Cabaj brał bezpośredni udział w biciu i mordowaniu owego żyda.

Wreszcie sam świadek Tomasz Szklarz, będąc przesłuchiwany po raz drugi w toku śledztwa w dniu 9 września 1949 r., zeznawał ostrożniej i bardziej oględnie, niż podczas pierwszego swego zeznania. To drugie jego zeznanie jest więcej zbliżone do zeznania jego żony.

nie
przebiega

Niezależnie od tego na podstawie zeznań świadków Tomasz Franciszka Mędy, Antoniego Pucykai Antoniego Zielińskiego ustalono zostało, że świadek Tomasz Szklarz, rozmawiając z innymi bezpośrednio po wypadku, opowiadał im, że tylko Kazimierz Wyrąbek zamordował Żyda, a o osk. Zdzisławie Cabaju wówczas nie absolutnie nie wspominał im.

IPN
-BUHAD-
Warszawa

Tak samo świadkowie Władysława Kempka, Władysław Kuwała, Aleksander Zubek, Jan Koć, Genowefa Szklarz, Zygmunt Wysocki i Edward Cabaj zeznali, że rozmawiając zaraz po wypadku z różnymi ludźmi, opowiadali im oni, że tylko Kazimierz Wyrąbek miał zamordować Żyda, a nie natomiast nie wspominali o osk. Zdzisławie Cabaju.

##

IPN
BUIAD
Warszawa

bezpośredni udział w zamordowaniu owego Żyda. Zdaniem Sądu
osk. Zdzisław Gabaj, jak to już wyżej cała ta kwestia została
szczegółowo omówiona, asystował tylko Kazimierzowi Wyrąbkowi
przy tym zbrodnicy, morderczym akcie.

Jezeli chodzi o kwalifikację czynu, przypisanego oskar-
żonemu, to Sąd zakwalifikował go z art. 1 pkt. 1 dekretu z dnia
31 sierpnia 1944 roku o wymiarze kary dla faszystowsko -
hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się
nad ludnością cywilną /Dz.U.R.P. z 1946 r. Nr. 69 poz. 377/.

#H#
Sąd kwalifikując w ten sposób czyn oskarżonego, kierował
się tym, że solidaryzował się on całkowicie ze zbrodnicy
działaniem Kazimierza Wyrąbka, gdyż pojechał do niego, ^{IPN BUIAD Warszawa} kiedy
zatrzymał on ściganego Żyda, przyjął od niego konia i prowa-
dził mu go, gdy był on zajęty trzymaniem Żyda oraz popędził
na koniu z polecenia Kazimierza Wyrąbka za Anną Szklarz,
która stawiała w obronie zatrzymanego Żyda, prowadzonego przez
Kazimierza Wyrąbka na śmierć.

#H#
Osk. Zdzisław Gabaj wiedział dobrze, że Kazimierz Wyrąbek
prowadził zatrzymanego Żyda na śmierć, gdyż, jak wynika z
zeznań świadka Anny Szklarz, wyraźnie krzyczał "zabiję go,
zabiję", a pomimo to nie przeciwstawił się temu, lecz jeszcze
odstraszał Annę Szklarz, ujmującą się za zatrzymanym Żydem.

Okoliczność ta wyraźnie wskazuje, że godził się z ^{IPN BUIAD Warszawa} powziętym

58
68
57

IPN
BUIAD
Warszawa

zabójstw uważać należy nie tylko takie czynne wystąpienia sprawcy, które bezpośrednio skutkują śmierć mordowanych ofiar, lecz również takie działania, które nie przyczyniają się same przez się do zabójstwa, stanowią jednak pośrednio pewną pomoc i poparcie dla bezpośredniego sprawcy.-

Oprócz tego pomagając K. Wyrąbkowi w zamordowaniu Żyda, szedł wyraźnie na rękę władzy państwa niemieckiego, gdyż powszechnie było wiadomo, że władze niemieckie dążyły do całkowitej eksterminacji ludności żydowskiej.-

Przechodząc do wymiaru kary i mając na względzie całokształt okoliczności sprawy zarówno obiektywnych jak i subiektywnych Sąd skazał osk. Zdzisława Gabaja na karę śmierci, jaka jest przewidziana w ustawie za dane przestępstwo.

IPN
BUIAD
Warszawa

Sąd przy wymiarze tej kary wziął pod uwagę w pierwszym rzędzie charakter popełnionej zbrodni.

Oskarżony solidaryzując się z Kazimierzem Wyrąbką w przedmiocie pozbawienia życia zatrzymanego Żyda i udzielając mu pomocy i poparcia ze swej strony w zamordowaniu niewinnego mężczyzny narodowości żydowskiej, które podczas okupacji niemieckiej była pozbawiona wszelkiej opieki i prawnej i przechodziła całą gehennę udręczeń, dopuścił się potwornej zbrodni.

82.
młody chłopiec na skutek swej ciemnoty faszystowsko -
hitlerowskiej zbrodniczej propagandzie , ziejącem ogniem
nienawiści do ludności żydowskiej.

Niezależnie od tego Sąd wziął jeszcze pod uwagę jego
działalność społeczną i wojskową . Jak wynika z zeznań
świadków , wystąpił on podczas okupacji niemieckiej do
Batalionów Chłopskich , a następnie do Wojska Polskiego i
walczył przeciwko Niemcom , otrzymując za swoje bohaterstwo
Krzyż partyzancki , oraz Medal Wolności i Zwycięstwa , a po
powrocie z wojska wstąpił do Z.M.P. i pracował jako komendant
" S.P. " na terenie gminy Skórzec.

Niezależnie od tego jako konsekwencję skazania Sąd
zgodnie z art. 52 k.k. i 7 dekretu wyżej wymienionego pozbawił
go praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze
oraz orzekł przepadek całego posiadanego przez niego mienia.

Co się tyczy kosztów postępowania i opłaty sądowej ,
to Sąd zwolnił go od uiszczenia ich ze względu na jego
niezamożny stan majątkowy.

Na oryginale właściwe podpisy.

IV 1 K. 47/51 r.

Nr akt.

Protokół rozprawy głównej.

IPN
BUIAD
Warszawa

Dnia 22 marca 1951 r.

Sąd Okręgowy w Wojewódzki w Warszawie na Województwo Warszawskie.

Sprawa Gabaja Zdzisława

oskarżonego z art. 1 § 1 Dekretu z dn. 31/VIII.1944 r.

Obecni:

Przewodniczący Dźbikowski Mieczysław

Sędziowie: Krawczyk Stanisław

Ławnicy: Merwart Paweł

Prokurator Czarnocki Mieczysław

Protokółant Kruszevska Janina

Wywołano sprawę o godz. 2 min.

Rozprawa odbyła się jaśnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżyciel prywatny

jego pełnomocnik

Powód cywilny

jego pełnomocnik

Oskarżony Gabaj Zdzisław, sprowadzany z więzienia w Siedlcach i jego

obroncy: adwokat Korzeniewski i adwokat Zaleski, ustanowieni w sprawie na mocy pełnomocnictw, załączonych do akt sprawy.

IPN
BUIAD
Warszawa

48
Oskarżony podał co do swej osoby (art. 82 k.p.k.).

Imię i nazwisko (nadto nazwisko panieńskie mężatek i wdów); data urodzenia lub wiek; imiona rodziców; miejsce zamieszkania; miejsce urodzenia; obywatelstwo; wyznanie; zajęcie (zajęcie rodziców u nieletnich, męża u mężatek); wykształcenie; stan rodzinny (wolny, żonaty i t.p., liczba dzieci i ich wiek); stan majątkowy; służba wojskowa; przynależność do R.K.U.; order i odznaczenia; zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne, inwalidzkie i t.p.); stosunek do porzuczonego; poprzednia karalność.

BIURO
Warszawa

Gabaż Władysław, syn Stanisława i Aleksandry z Pacyków, urodzony dnia 28

maja 1922 roku we wsi Przywory-Duża, gminy Domanice, pow. siedleckiego,

tamże zamieszkały, polak, katolik, rolnik, ukończył 6 oddziałów szkoły

powszechniej, kawaler i oświadcza, że ziemi własnej nie ma. Matka ma 8h,

ma dwoje dzieci. Ojciec był kolejjarzem - nie żyje. Oskarżony służył

w 4-ej dywizji artylerii przeciwlotniczej od roku 1944-1947, ostatnio

w stopniu sierżanta. W czasie okupacji był w batalionach chłopskich

od 1942 r. do 1944 r., a później w 1944 r. wstąpił ochotniczo do służ-

by wojskowej.

IPN
BIURO
Warszawa

Z wezwanych świadków i biegłych, stawili się wszyscy z wyjątkiem: świadka Kuwały
Władysława, którego obrońca rzekł się.

Prokurator nie oponewał.

Sąd postanawia: Pominąć dowód z zeznań świadka Kuwały Władysława.

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju.

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżony, zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do
zarzucanego mu czynu i jakie wyjaśnienia chce złożyć sądowi, podał:

~~Oskarżony do winy się nie przyznaje i wyjaśnia: "W maju 1944 r.~~

spaleń na łące, a koń pasł się w pobliżu. Zbudził mnie tętent konia.

Zauważyłem w jakiejś odległości, mniej więcej 300 mtr. Wyreńka, który

był moim sąsiadem. W odległości 200-300 mtr. zauważyłem

"dlaczego to zrobisz? - "bo by mnie posądzili, że ochraniam żyda. Wi-
dzieli, jak go gonilem". Nie wchodząc do olszyny, pojechałem do domu.
Wiem, że przeciwko Wyrebkowi po tym morderstwie toczyła się śledztwo
konspiracyjne, ale szczegółów nie znam. Wkrótce po tym morderstwie
Wyrebek został zastrzelony. Według moich przypuszczeń - z wyroku sądu
konspiracyjnego. Jadąc do domu, widziałem Szklarzy, którzy byli ode mnie
jakieś 200 mtr. Z rodziną Szklarzy mieliśmy drobne zatargi sąsiedzkie.
Poważnych zatargów między nami nie było. Zeznania Szklarzy w śledztwie,
okazane mi przy zamykaniu śledztwa, są fałszywe, nieprawdziwe. Dlaczego
Szklarze, z powodu drobnych zatargów sąsiedzkich, chcieli mnie zapro-
wadzić na szubienicę - nie wiem".

IPN
S-180
Warszawa

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził
oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każ-
dego dowodu /art. 335 k.p.k./

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich
świadków o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przy-
toczył treść art. 106 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i
stosunek do stron świadkowie podali:

IPN
S-180
Warszawa

1/Szklarz Tomasz, lat 63, nie karany, dla oskarżonego obcy.

2/Szklarz Anna " 51 " " " " "

3/Szklarz Genowefa " 23 " " " " "

4/Kępka Zdzisław " 25 " " " " "

5/Kępka Władysław " 54 " " " " "

6/Medza Franciszek " 52 " " " " "

Następnie Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków o złożonym

powiada, że nie ma już pamięci, rolnik na 5-ciu h. ziemi,
o bcy, zeznaje: "W maju 1944 r. widziałem uciekającego przez
łaki żyda. Przebiegał o jakieś 10 kroków ode mnie. Gonili
go konno galopem Wyrebek i Cabaj. Wyrebek jechał p^lierw^oży,
o dziesięć kroków - Cabaj. Złapał żyda Wyrebek i zaprowadził
do olszyny i zatłukł go kijem na śmierć. Cabaj żyda nie zł-
pał, do olszyny nie pojechał, zawrócił i pojechał do wsi. Jak
od olszyny zawrócił, chciał mi dziewczynę rozjechać. Ja tego
nie widziałem - dziewczyna to opowiadała, że o mało jej nie
najechał. Pewno miał gorącego konia".

Nie daje odpowiedzi na pytanie, czy Cabaj bił tego żyda
kijem czy nie bił.

Sąd ujawnia zeznania świadka w śledztwie, karta 1, i na
poprzedniej rozprawie karta 36. Na pytanie, dlaczego za każdym
razem co innego zeznaje, świadek odpowiada, że ma krótką pamięć
i że w śledztwie zeznawał bez przysięgi, a na rozprawie pod
przysięgą.

Świadek Szklarz Anna, 1-51, wyjaśnia, że jest prawie głucha, przy
pomocy męża wyjaśnia, że ma lat 51. Dalszego ciągu personalii
nie zebrane z powodu niemożności porozumienia się. Świadek zez-
naje: "Widziałam z bliska żyda, który uciekał. Za nim gonił
Wyrebek, złapał go i ciągnął w stronę olszyny; powtarzał: "ze-
biję go" "zabiję go". Mówiłam, żeby puścił tego żyda, Wyrebek
zwymyslał mnie; później nadjechał Cabaj i mało mnie nie rozje-
chał. Przestraszyłam się i uciekłam i nie wiem, co było dalej".

Wobec zupełnej niemożności porozumienia się ze świadkiem

Wyrebek w olszynie był kijem, Byłem od niego 2-3 staje. Pamiętam, że Wyrebek wyszedł z tej olszyny, a później zawrócił do niej i do-
bił tego żyda. Cabaja tam nie było. Dopiero trochę później, jakem
krowy pędziła do domu, spotkałam Cabaja, który także jechał do wsi.
Na mnie Cabaj koniem nie najeżdżał; / stryj Tomasz IPN
BUIAD
Warszawa niespełna
roзумu, a stryjna głucha i pomyłona i za każdym razem opowiadają
co innego. Dokładnie w rok po morderstwie - Wyrebka zabili. Cabaj
był porządny chłopak. Był w czasie wojny w partyzantce ^{później} w S.P., a
stryjowie mają do jego ojca urazę. Według mojego przekonania oskar-
żają Cabaja przez złość".

Świadek Kepka Zdzisław, l. 25, rolnik, ziemi własnej nie ma, ojciec po-
siada 4 h. i troje dzieci, zeznaje: "W maju 1944 r. pasłem konia na
łacie o jakieś 300 mtr. od olszyny. Widziałem, jak przez łąki uciekał
jakiś człowiek. Za nim gonili konne Wyrebek, dogonił go, uderzył parę
razy i zaprowadził do olszyny. Co było w tej olszynie IPN
BUIAD
Warszawa nie widziałem.
Widziałem, jak Wyrebek z tej olszyny wyjechał. Cabaja tam nie było.
Dopiero po pewnym czasie jechał Cabaj, konno, drogą w stronę wsi. Wy-
rebek został zabity, zdaje się przez partyzantkę".

Sąd ujawnia zeznania świadka, karta 15, i na poprzedniej roz-
prawie karta 38. Świadek twierdzi, że w śledztwie zeznawał to samo,
co i dziś, i nie wie, dlaczego to zostało inaczej zapisane. Dalej zez-
naje: "Słyszałem, że Cabaj był w czasie okupacji w partyzantce; nie
słyszałem, żeby wysługiwał się Niemcom.-

Świadek Kepka Władysław, l. 54, rolnik, ziemi posiada IPN
BUIAD
Warszawa całe 5 h,
ukończył 3 oddziały szkoły rosyjskiej, abcy, zeznaje: "Wiem, że w maju
1944 r. w olszynie został zamordowany żyd. Ja w tym czasie byłem w

13
1
Świadek Mendza Franciszek, lat. 52, rolnik na 4-ach h. ziemi,
ukończył 4 oddziały szkoły powszechnej, obcy, zeznaje: "Byłem w
tym czasie soltysem. Zawiadomili mnie ludzie, że w olszynie za-
mordowali żyda. Poszedłem do olszyny, leżał tam rzeczywiście żyd,
zamordowany prawdopodobnie kijem. Nie było na nim śladów kul,
ani siekiery. Ludzie mówili, że tego żyda gonił Wyrebek. Piesze
czy konno - nie mówili. O Gabaju nie mówili. Po pewnym czasie
Wyrebek został zabity. Czy to była prywatna zemsta, czy też wy-
rok - nie wiem".

Obrona zrzeka się świadka Kuwały Władysława.

Prokurator nie opowiada.

Sąd skreśla świadka Kuwałę Władysława, ujawnia dane o
karalności oskarżonego..

Obrona prosi o przyjęcie do akt 10-ciu dokumentów i 4-ach
orderów.

Prokurator nie opowiada.

Sąd przyjmuje do akt. *dokumenty i ordery.*

~~Wobec treści wyroku sąd nakazuje niezwłoczne zwolnienie oskarżo-
nego.~~

Po ogłoszeniu ~~(ogłoszeniu)~~ wyroku prokurator wnosi o przesłanie akt
prokuraturze celem wdrożenia śledztwa przeciwko małżonkom Szklarz
o fałszywe zeznanie.

Sąd poleca, po podpisaniu protokołu, przesłać akta Prokuratu-
rze śledczej do właściwego sądu.

Zaproszono 7 września 1945

SENTENCJA WYROKU

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



85
95

Sąd Wojewódzki w Warszawie Dn. 22 marca 19 57 r.
Apelacyjny w Wydziale Karnym
Określowy

w składzie następującym:

Przewodniczący Grbikowski Mirosław
Sędziowie Wroński Stanisław
Ławnicy Herwig Północny
Protokolant Kruszyński Janina
Określowy Mirosław

w obecności Prokuratora

rozpoznawszy dn. 22 marca 19 57 r. sprawę

Zdzisława Cabaja - urodz. 28.V.1912r.

w Przywory-Duże, --- syna (córk) --- gminy Domanice, pow. Siedlce, syna Stani-
слава i Aleksandry

oskarżonego o to, że - w maju 1944r. w czasie wojny, na ter.  wsi
Przywory-Duże, gm. Domanice, pow. siedleckiego, idąc na rękę władzy państwa
niemieckiego dokonał zabójstwa ob. polskiego, narodowości żydowskiej,
z tytułu jego przynależności rasowej, uderzając go kilkakrotnie kijem,
to jest o przestępstwo, przewidziane w art. 1 § 1 Dekr. z dnia 31.VIII.1944r.

Zobowiązanie Cabaja z przedawnionego
inn. z powodu niewinności Porosta
porty przedawnienia zlić się na na
określenie Północny MI A

Narada zwolnienie
odprawy

ok. 22/11/812

IPN
BUIAD
Warszawa

Kiki Henryk

Wzrostu.

2 osoby mogłyby zasady na rozprawie,
nie wydarzają, maż, bęlar, męska jasno,
ie mażi. Bęlar i śledczy uznawali niepraw-
de. Sprawa sądowa nie potwierdziła i ich
mym stopniu zarzutów oświadczenia.

10.4.1951. ~~Wolny~~

IPN
BUIAD
Warszawa

29.12.51. męsk. 2 męsk. męsk. do Pr. su.
do m. m. m. m. m.